Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, poniedziałek 28 czerwca 1937 r. Nr. 175

O CAŁKOWITĄ POLSKOŚĆ ZIEM POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Mowa szefa organizacji wiejskiej O. Z. N. gen. Galicy na Zjeździe Okręgowym w Stanisławowie

Na wczorajszym Zjeździe Okręgowym Organizacji wiejskiej O. Z. N. w Stanisławowie, gen. sen. Andrzej Galica wygłosił następujące przemówienie:

Koledzy!

W imieniu Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, p. płk. Adama Koca witam Was, jako przodowników społecznego i gospodarczego życia polskiego wsi stanisławowskiej.

Zjazdem dzisiejszym rozpoczynacie konkretną pracę organizacyjną w ramach Obozu, który na sztandarze swoim wypisał hasła, będące drogowskazem dla wszystkich narodowych działań w dobie obecnej.

Hasła te znacie. Wypowiedział je bowiem przed rokiem Naczelny Wódz Polskiej Armii, Marszałek Śmigły - Rydz, — przed niedawnym zaś czasem olbrzymią ich wagę dla całej przyszłości Ojczyzny podkreślił Najwyższy Czynnik Państwowy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Mówią, one, że jedynym celem stojącym dziś przed nami, jest szeroko pojęta obrona Polski i Jej wszystkich interesów przed tymi niebezpieczeństwami, jakie Jej w dzisiejszych ciężkich warunkach światowych zagrażać mogą od wewnątrz i zewnątrz. Jedynym zaś środkiem, jedyną drogą do tego wielkiego a koniecznego celu jest skupienie i ścisłe zespolenie ze sobą wszystkich moralnych i materialnych sił narodowych.

Jest to logiczny wynik tej sytuacji, w jakiej się Państwo nasze znajduje. Wśród powszechnego wyścigu zbrojeń, wśród międzynarodowych powikłań, które naprzeciw siebie stawiają ludzi i narody, nie wolno nam pozostawać w tyle, nie wolno nam w biernej obserwacji rozgrywających się wypadków zdawać się na los. Nie wolno łudzić się, że ta faktyczna siła, jaką dziś reprezentuje nasze Państwo, wystarczy na każdą potrzebę. Potrzeby te bowiem mogą być i niewątpliwie będą ciężkie.

Jestem przeświadczony, że jeśli gdzie, to właśnie tutaj, na kresowej Ziemi Stanisławowskiej, nikogo z Polaków nie trzeba przekonywać, ani o słuszności i konieczności tego celu, ani o słuszności i konieczności drogi, po której ku niemu iść należy. Żyjąc tutaj na stanicy, gdzie każda piędź polskiego stanu posiadania jest fortecą polskiego Państwa, rozumiecie Koledzy dobrze, iż hasło obrony oznacza tu w pierwszym rzędzie konieczność najściślejszego zjednoczenia ze sobą całego polskiego żywiołu. Skoro bowiem interes polskości ma się tu nie nietylko utrzymać i wytrwać, ale i zachować należna mu prawa kierownicze w życiu publicznym, to każdy tutejszy Polak musi się czuć żołnierzem-ochotnikiem, dobrowolnie stawać w szeregu i podporządkować się nakazowi jedności narodowej.

Chodzi o to, by skonsolidowana opinia polska tutejszej Ziemi umiała się kierować jednolitą wolą, jednolitym nastawieniem do spraw, z którymi wypada się Wam na codzień spotykać. Chodzi o to, by nastawienie duchowe wszystkich polskich czynników szło po jednej linii z nastawieniem całej Polski i ażeby czuło w niej oparcie i otuchę.

Pomocą w kierowaniu tak właśnie ujętą opinią polską na Ziemi Stanisławowskiej niech Wam Koledzy będzie przynależność do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ogarnia on wszystkich Polaków, na wszystkich placówkach i posterunkach pracujących dla Państwa.

O. Z. N. a polski stan posiadania

Winniście zawsze mieć przed oczyma, że granice tej Ziemi wytyczył oręż polski. Polski stan posiadania, już od stuleci mający tutaj swoje niezaprzeczone prawa okupione trudem niesienia kultury, opłacony został również przelaną krwią. Toteż nie byliśmy tu nigdy ani najeźdźcami, ani zaborcami. Naród nasz cechowała zawsze wysoka szlachetność, szczera chęć wytwarzania warunków spokojnej i bra-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wielka rewia na Polu Mokotowskim

Król i Następca tronu dokonują przeglądu wojsk polskich

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł.). Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości, związanych z pobytem J. Kr. Mości Króla Karola II. i Ks. Michała w Warszawie, była rewia oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni i oddziałów Policji oraz P. W. na Polu Mokotowskim a następnie wielka defilada w Alei Żwirki i Wigury.

Przegląd wojsk odbył się w pobliżu miejsca pamiątkowego, na którym ustawiona była laweta z trumną Pierwszego Marszałka Polski i gdzie odbyła się przed nim ostatnia defilada.

Wojska zostały zgrupowane do przeglądu w następujących szykach: pierwsze dwa rzuty uszykowane do przeglądu składały się z jednostek piechoty, w ogólnej sile przekraczającej dywizję. Oprócz tego uszykowane były jednostki artylerii, saperów i łączności, szkoły podchorążych, jednostki zmotoryzowane i pancerne oraz Policja państwowa i jednostki Przysposobienia Wojskowego. — Osobny rzut ustawiony pod kątem do poprzednich, stanowiła kawaleria w sile jednej dywizji.

Ogółem siły biorące udział w rewii stanowiły więcej niż jedną dywizję piechoty, jedną dywizję kawalerii, jedną dywizję Przysposobienia Wojskowego, poza tym liczne pozadywizyjne oddziały artylerii, saperów, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Około godz. 8-mej na Pole Mokotowskie przybyli członkowie świty rumuńskiej oraz świty polskiej, zajmując miejsca na trybunie główneJ. Obecny był również poseł rumuński Zamfirescu, oraz dziennikarze rumuńscy.

Generalicja zajęła miejsce po lewej stronie pamiątkowego miejsca, na którym stała laweta z trumną Marszałka Piłsudskiego.

Na trybunach zgromadziła się liczna publiczność.

O godz. 7.45 do Łazienek przybył Marszałek Śmigły-Rydz.

O godz. 7.50 przybył do pałacu Łazienkowskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego.

Jego Król. Mość zajął miejsce w samochodzie Pana Prezydenta R. P., a Książę Michał w samochodzie Marszałka Śmigłego-Rydza. W następnym samochodzie zasiadł p. minister Antonescu w towarzystwie p. min. Becka. Po chwili cały orszak ruszył ulicami: 6-go Sierpnia i Topolową na Pole Mokotowskie.

Jego Kr. Mość ubrany był w mundur Marszałka armii rumuńskiej biały letni. Na naramiennikach widniały dwie skrzyżowane buławy. Jego Król. Mość przepasany był wielką wstęgą Orła Białego, na piersi miał krzyż orderu Virtuti Militari. Czapka koloru białego ze złotym otokiem. W ręku J. Kr. Mość trzymał buławę marszałkowską.

Pan Prezydent R. P. ubrany był w żakiet i cylinder.

J. Kr. Wysokość Ks. Michał miał mundur koloru białego. Na naramiennikach dystynkcje kaprala podchorążego. Spodnie niebieskie z lampasem pomarańczowym. Czapka biała z otokiem pomarańczowym. Pas srebrny. Pierś przepasana wstęgą orderu „Orła Białego".

Świta wojskowa J. Król. Mości ubrana była w mundury białe, zaś członkowie domu cywilnego w żakietach i cylindrach koloru popielatego.

O godz. 8-mej orszak zajechał na Pole Mokotowskie przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego.

Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Zgromadzona publiczność gromkimi okrzykami „Niech żyje" witała J. Kr. Mość.

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki złożył J. Kr. Mości raport.

Przeglądu wojsk, zgromadzonych na Polu Mokotowskim dokonał J. Kr. Mość w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz J. Ks. Wysokość Michał w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Sztandary pochyliły się przed J. Król. Mością i Panem Prezydentem RP, J. Król. Mość salutował buławą.

Po skończonym przeglądzie wojsk J. Król. Mość Król Karol II. udał się w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., zaś J. Ks. Wysokość Michał w towarzystwie p. Marszałka Śmigłego-Rydza na lotnisko wojskowe na Okęciu.

Na lotnisku uszykowane były samoloty, które później brały udział w defiladzie.

J. Król. Mość dokonał przeglądu sił lotniczych. Przez ten czas wojska zgromadzone na Polu Mokotowskim poczęły przegrupowywać się do defilady.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

terskiej współpracy, dążność do układania pomiędzy ludnością różnej narodowości stosunku wzajemnego zrozumienia i zaufania. Byliśmy w tym konsekwentni i nie mamy sobie na tym punkcie nic do zarzucenia. Nie naszą jest winą, jeżeli tych naszych otwartych i szczerych dążeń ktoś nie rozumiał i starał się im przeciwdziałać przez próby wywołania bratnich walk lub rozsadzania spoistości Państwowej.

Spokojni we własnym sumieniu, umiejmy również spokojnie popatrzeć w oczy rzeczywistości.

Naród polski, który w swoim Państwie jest i pozostanie gospodarzem i który za to Państwo w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialny, ma te same swoje prawa i obowiązki względem tutejszej ziemi, jako integralnej części Rzeczypospolitej. Nikogo nie chce tu wynaradawiać, niczego cudzego nikomu tu nie odbiera. Wie tylko, że jako gospodarz ani nie pozwoli naruszać całości swego gospodarstwa, ani też nigdy nie zgodzi się na uszczuplenie swych niezaprzeczonych praw do decydowania o biegu publicznego życia.

Obóz nasz, który jest wyrazem konsolidującej się woli całego polskiego Narodu, ujął sprawy mniejszości narodowych całkowicie wyraźnie w swej deklaracji ideowej. Oto tekst odnośnego ustępu naszego credo, wypowiedzianego przez usta Szefa Obozu p. płk. Koca:

„Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach splotły się nasze losy. W nasze współżycie wbijały się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę pomiędzy nimi a nami. Uznajemy te odrębności, **jak długo nie godzą one w interesy Państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wnoszenia pomiędzy nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści".**

Te ważkie słowa — to dla Was drogowskaz postępowania w Waszej sytuacji i w Waszym ustosunkowaniu się do ludności ukraińskiej.

Sprawa mniejszości ukraińskiej

Jako Obóz dążymy do zbudowania nowej, ludowej, demokratycznej Polski, która rządzona zgodną i jednolitą wolą będzie umiała doceniać wszystkie wartości rodzimej kultury. Jednak musi być ona i będzie tak mocną, że potrafi skutecznie przeciwstawić się każdej dążności, któraby dobrodziejstw płynących z przynależności do naszego Państwa nie umiała ocenić i uszanować.

Z tego powinno sobie zdawać sprawę na tutejszej Ziemi zarówno społeczeństwo polskie, jak społeczeństwo ukraińskie.

Mogę zapewnić wszystkich tutejszych obywateli, że Obóz nasz, dążąc do takiej przebudowy Państwa, która Mu gwarantuje trwałość i moc rozwoju bynajmniej nie przechodzi nad zagadnieniem do porządku dziennego, lecz we właściwym czasie znajdzie dla niego należyte rozwiązanie.

Jeżeli zaś chodzi o stronę praktyczną, **koncentracja i konsolidacja polskiego żywiołu na Kresach Małopolskich powinna być taką ażeby Obozowi naszemu dała elementy do najszybszego wypracowania zasad stałej i jednolitej polityki polskiej względem mniejszości ukraińskiej.** Każdy wysiłek Wasz w tym kierunku Obóz poprze usilnie.

To właśnie zadanie stoi w pierwszym rzędzie przed Wami. Praca nad jego realizacją nie może nosić charakteru zaczepnego, który stałby poniżej naszej godności narodowej. Musi ona mieć cechę wytrwałego, konsekwentnego jednoczenia wszystkich polskich poczynań kulturalnych i społecznych, cechę stałego pogotowia pilnie czuwającego na tym, by niczyje próby zakłócenia spokoju lub wydzierania żywiołowi polskiemu jego praw narodowych nie mogły ujść bezkarnie.

Koncentracja żywiołu polskiego

Równolegle z tym praca Wasza, szczególnie na wsi, iść musi po linii planowego i skutecznego wspierania i rozwijania wszystkich kulturalnych i społecznych placówek polskich, zarówno w dziedzinie szkolnictwa i szerzenia oświaty, jak i we wszelkich innych dziedzinach duchowego oddziaływania.

Jednak sama tylko moralna koncentracja polskiego żywiołu tutaj nie wystarczy. Duch każdej zbiorowości bowiem, choćby najbardziej zwarty i aktywny, załamuje się, skoro niema oparcia o materialne podstawy. Dotykam w tej chwili najistotniejszej strony zagadnienia w stosunkach polsko-ukraińskich na Ziemi Stanisławowskiej. **Mówię o sprawie całego polskiego gospodarczego stanu posiadania.**

Tu nie pomoże samo tylko bicie na alarm, tu niema miejsca ani czasu na utyskiwania, a już chyba najmniej na szerzenie popłochu. **Miarą i próbą zwartości i wytrzymałości narodu w równym stopniu jest jego odporność duchowa, jak jego aktywność i tężyzna gospodarcza.** Ona bowiem jest najbardziej realnym i trwałym dowodem poczucia pracy dla własnego Państwa.

Oto drugie Wasze zadanie Koledzy w Waszym przyszłym działaniu Obozowym. Budzenie wśród polskiego żywiołu otuchy i wiary we własne siły gospodarcze, — formowanie zbiorowej polskiej woli dla tworzenia i umacniania polskich i konkurencyjnie wytrzymałych placówek gospodarczej pracy, — nakierowywanie tej woli z dotychczasowej postawy li tylko obronnej ku postawie twórczej i aktywnej — oto praca, która Was czeka.

Pola do tej pracy dostarczy Wam niewątpliwie program Obozu Zjednoczenia Narodowego, który właśnie w dziedzinie gospodarczej chce jednoczyć, krzewić i umacniać inicjatywę wszystkich jednostek narodowych dla ogólnego dobra państwowego.

Realizacja programu wiejskiego

W programie swym odnośnie odcinka wsi Obóz nasz postawił sobie za cel realizację całego szeregu zamierzeń, które w umacnianiu polskiego stanu posiadania na Ziemiach Kresowych będą na pewno wielką pomocą.

Mówię tu o naszym dążeniu do znacznego zwiększenia ogólnej sumy włościańskiego stanu posiadania ziemi. Mówię o naszym dążeniu do takiego załatwienia sprawy przebudowy ustroju rolnego, które stwarzając racjonalne warsztaty wiejskiej gospodarki pozwoli jednocześnie na zwiększenie poziomu wytwórczości rolniczej.

Mówię dalej o tych zamierzeniach naszych, które dotyczą podnoszenia stanu kultury rolnej i doskonalenia produkcji, mającego zwiększać dochodowość posiadaczy.

Należą tu również te punkty naszego programu gospodarczego, które dotyczą zagadnień zracjonalizowania zbytu ziemiopłodów i doskonalenia ich wymiany na drodze rozbudowy wiejskiego handlu i spółdzielczości.

Należy tu sprawa organizowania dogodnego i dostępnego dla rolnika kredytu, umożliwiającego mu planowe gospodarowanie na dłuższą metę.

Należy tu powoływanie do życia, krzewienie i popieranie placówek polskiego przemysłu ludowego, wiejskiego handlu i wiejskiego rzemiosła.

Oto zaledwie garść spośród tych szerokich dziedzin konkretnego działania, na których **będzie się Koledzy spotykać w praktycznym i codziennym życiu. Dziedzin tych zaś będzie znacznie więcej, bo będzie ich dostarczała sama praktyka codziennej pracy. Będzie ona stwarzać nowe warsztaty gospodarczego działania i nowych poczynań w kształtowaniu zbiorowego polskiego życia gospodarczego.**

Obowiązkiem Waszym będzie wszystkie te poczynania i działania ujmować na terenie Waszego Okręgu w jednolity sens planowej, harmonijnej i celowej współpracy.

Jak już powiedziałem: — **jesteście żołnierzami stojącymi na stanicy. Kresowe stanice polskie były nie tylko redutami, które całości i nietykalności Państwa broniły przed zewnętrzną nawałą. Były to bowiem równocześnie i ogniska kultury, promieniujące duchowymi wartościami polskimi. Były to placówki rzetelnej pracy gospodarczej, wnoszącej w ten kraj czynnik gruntowania polskich materialnych wartości, które ludzi między sobą jednoczą.**

Tą samą misję, jaką tu myśl narodowa polska i czyn narodowy polski spełniały od wieków, spełniać dzisiaj muszą wszystkie polskie placówki, zatknąwszy sztandar Zjednoczenia Narodowego.

Odwieczne zawołanie kresowe: — **„Ojczyzna w potrzebie!" nie straciło i dziś nic ze swojej wartości i ze swego znaczenia.**

Jak niegdyś, tak też tym bardziej i dzisiaj, motorem i bodźcem w spełnianiu misji polskiej na Kresach musi być **wiara nie tylko we własną moc wytrwania i odporności, ale przede wszystkim we własne siły twórcze, aktywne, zdolne do pozytywnego czynu gospodarczego.**

Tą właśnie wiarą we własne siły twórcze chcę Was Towarzysze bronią natchnąć. Chcę byście zrozumieli i pamiętali, że w Waszych poczynaniach i wysiłkach nie jesteście i nie będziecie osamotnieni.

Stanowicie bowiem wysunięty batalion wielkiej i potężniejącej armii Zjednoczonego Narodu.

1.670 sztuk bomb na F. O. N.

Ofiarność społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej nie ustaje. Rybnickie Gwarectwo Węglowe ofiarowało czołg, Zarząd Miejski m. Lwowa dwa samoloty, Zakłady Ubezpieczeń Społecznych 130.000 zł. itd. itd. Nowy dowód głębokiego zrozumienia potrzeby dozbrojenia armii dała Huta Ludwików S. A. w Kielcach, która ofiarowała materiał na 1.670 bomb Stockes'a, wartości 20.000 zł.

Awanturniczy występ nocny Norberta Spigla

(a). Norbert Spiegel jest asystentem pocztowym w stanie spoczynku (ul. Grochowska 45). Wczorajszej nocy w stanie podchmielonym przybył on do lokalu dancingowego „Mascotte" w pasażu Mikolascha, gdzie na tle nieporozumienia z zajętą tam Heleną Urbańską wywołał wielką awanturę. Zagazowanego gościa służba wyrzuciła za drzwi. Nie koniec jednak występu awanturnika, który na pożegnanie powybijał szyby w lokalu. Doprowadzono go do komisariatu, gdzie zatrzymano go aż „do wytrzeźwienia". Po spisaniu protokołu powędrował po awanturniczej nocy do domu.

Aron Zimmermann na występie w Gdyni

(a). Zamieszkały stale we Lwowie Aron Zimmermann wyjechał za interesami do Gdyni. Zasiadł tam w pewnym lokalu do zielonego stolika, a gdy przegrał w karty, zranił nożem swego partnera. Po dokonaniu tego ataku Zimmermann zagarnął leżących na stole 600 zł. i rzucił się do ucieczki. Został przytrzymany i doprowadzony do Komisariatu P. P.

Jak prokurator Z. S. S. R. pojmuje wolność obywatelską?

Moskwa, 27. 6. (Tel. wł.). Ludowy komisarz sprawiedliwości Krylienko w broszurze pt. „Konstytucja Stalinowska w pytaniach i odpowiedziach" interpretując 128 artykuł traktujący o „nietykalności mieszkania" i „tajemnicy korespondencji" tłumaczy to w tym sensie, że „organa władzy nie mają dostępu do mieszkań obywateli bez zezwolenia prokuratora".

Prokurator generalny ZSRR. Wyszyński zaatakował komisarza sprawiedliwości za tego rodzaju interpretację w wydawnictwie „Zakonodatielnyj Biuleten". Prokurator Wyszyński najpierw ostrzega organy prokuratury, że tego rodzaju int..r.retacja jest nieprawidłowa, a następnie pisze, że art. 128 głoszący „nietykalność mieszkań obywateli i tajemnicę korespondencji bronioną przez prawo" podkreśla, że „tym samym wyklucza sie wszelkie bezprawne wejście do mieszkań lub bezprawne naruszenie tajemnicy korespondencji, lecz bynajmniej nie uchyla i w niczym nie zmienia działających obecnie praw, określających warunki dostępu organów władzy do mieszkań obywateli, celem wykonania tych lub innych legalnych działań służbowych, a więc dla zajęcia mienia, przeprowadzenia rewizji itp., jak również warunków i porządku ustanowionych praw zatrzymywania korespondencji tych lub innych osób.

Sankcja prokuratora, wyjaśnia Wyszyński — potrzebna jest tylko w tym wypadku, jeżeli zachodzi potrzeba aresztowania danego obywatela".

Z interpretacji Wyszyńskiego wynika zupełnie jasno, że nowa konstytucja żadnych zmian w dziedzinie nietykalności obywateli i tajemnicy korespondencji nie wprowadziła.

Pod opiekę powstańców...

Bilbao, 27. 6. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że napływ uchodźców z terenów opuszczonych przez wojska rządowe trwa na wszystkich frontach.

Codziennie setki osób cywilnych unosząc swe mienie, przekraczają linię frontu i udają się pod opiekę powstańców. Ruch ten przybrał takie rozmiary, iż stał się poważną troską powstańców, którzy muszą zająć się zaopatrzeniem w żywność i rozlokowaniem tych uchodźców. Władze zwróciły się do organizacyj, działających na tyłach z apelem o udzielenie pomocy uchodźcom.

Efekt albańskiego buntu

Tirana, 27. 6. (PAT). Trybunał polityczny rozpatrujący sprawę uczestników buntu w dniu 16 maja skazał 4-ch głównych oskarżonych na karę śmierci, a pozostałych na różne kary więzienia.

WSPANIAŁE PRZYJĘCIE KRÓLA KAROLA W STOLICY POLSKI

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.). Dziś w dniu powitania przybywającego do stolicy Jego Królewskiej Mości Karola II. króla Rumunii stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd.

Ulice, wzdłuż których przejeżdżać miał orszak królewski, zostały bogato dekorowane. Wszędzie powiewają flagi o barwach królestwa Rumunii i o barwach Polski. Na trasie przejazdu gmachy zostały pięknie przybrane. W witrynach okien, sklepów i na balkonach widnieją portrety Króla Karola i Wielkiego Wojewody Ks. Michała. Na wielu domach rozwieszono wielkie transparenty z napisami: „Traiasca Regele Carol", „Traiasca Romania Mare" i po polsku: „Niech żyje król Karol", „Niech żyje przymierze polsko-rumuńskie".

Niezwykle bogato udekorowany został dworzec. Z daleka już widnieją ogromne maszty, z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Maszty, z których powiewają flagi rumuńskie ozdobiono złocistymi inicjałami królewskimi, a maszty z polskimi flagami srebrnymi stylizowanymi orłami. Dworzec przybrano flagami, dywanami i zielenią. Halę dolnego peronu dworca, przed którym ma się zatrzymać pociąg królewski udekorowano draperiami z cyframi królewskimi oraz oświetlono reflektorami. Peron zasłano kobiercami.

Na jednej ze ścian na purpurowym tle widnieje duży herb królestwa Rumunii. Po obu stronach herbu powiewają flagi o barwach rumuńskich. Na peronie dworca dolnego ustawiła się kompania honorowa szkoły podchorążych saperów z chorągwią i orkiestrą.

Około godz. 16-tej przybyli na dworzec członkowie rządu z p. premierem generałem Sławoj-Składkowskim na czele. Pan marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński i prezes Sądu Najwyższego Supiński. Inspektorowie armii: gen. Berbecki, gen. Rómmel, członkowie poselstwa rumuńskiego, podsekretarz stanu MSZ. Szembek, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pp. wiceministrowie spraw wojskowych: gen. Głuchowski, gen. Litwinowicz, kontradmirał Świrski, dowódca O. K. gen. Trojanowski, komendant główny Policji państwowej gen. Zamorski, prezydent m. st. Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, prezes Tow. Polsko-Rumuńskiego wicemarszałek Makowski, prezes Porozumienia Prawniczego Polsko-Rumuńskiego Paschalski, prezes Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej Iwanowski, prezes Porozumienia

Kulturalnego Polsko-Rumuńskiego prof. Wędkiewicz, członkowie protokołu dyplomatycznego. Przybyła również grupa dziennikarzy rumuńskich z dyrektorem Wydziału prasowego rumuńskiego MSZ. p. Anastasiu i prezesem Rumuńsko-Polskiego Porozumienia Prasowego wicemarszałkiem Senatu Sandulescu.

O godz. 16 min. 15 przybył na dworzec p. Marszałek Śmigły-Rydz, w chwilę później przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Po przywitaniu się z dostojnikami wojskowymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego przeszedł peron dolny z dworca głównego, a następnie przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Punktualnie o godz. 16.30 przybył na dworzec główny w Warszawie pociąg królewski.

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec orkiestra odegrała hymn rumuński. Wojsko sprezentowało broń. Z wagonu salonowego w otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wychodzą Jego Król. Mość Król Karol i Wielki Wojewoda Ks. Michał.

Serdeczne powitanie na dworcu

Następuje powitanie Króla Karola z P. Prezydentem R.P. Powitanie ma charakter bardzo serdeczny. Nie mniej serdeczne było powitanie było P. Prezydenta z Ks. Michałem. Z kolei nastąpiło powitanie Króla i Wielkiego Ks. Michała z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, a następnie z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim, z marszałkami Senatu i Sejmu, członkami Rządu, generalicją i pozostałymi osobistościami.

Wraz z J.K. Mością przybyli minister spraw zagr. Rumunii Wiktor Antonescu, marszałek dworu królewskiego Ernest Urdariano, podsekretarz stanu w Min. Obrony Nar. gen. A. Glatz, mistrz dworu C. Clondor, adjutant przyboczny J.K. Mości, ppłk. C. Filitti, prefekt pałacu królewskiego ppłk. G. Stavar, dyrektor dworskiego urzędu marszałkowskiego O. Ullea, adjutanci przyboczni J.K. Mości mjr. Mihaillesco i mjr. T. Sidorovici, oficer ordynansowy J.K. Mości Ille Radu, kpt. Stenanesco oraz szef gabinetu ministra spraw zagr. Nikolas Joanid.

Po uroczystości powitania Jego Królewska Mość Król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Książę Michał w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza przy dźwiękach narodowego hymnu rumuńskiego przeszli przed frontem kompanii honorowej, kierując się ku wyjściu. Następnie J.K. Mość Król Karol w towarzystwie P. Prezydenta R.P. zajął miejsce w samochodzie, w drugim samochodzie zajęli miejsce J.K. Wysokość z P. Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. W chwili ukazania sie przed dworcem dostojnych gości zebrane tłumy publiczności rozpoczęły gorącą manifestację, wznosząc okrzyki na cześć Króla Karola.

Po chwili orszak poprzedzany przez szwadron szwoleżerów ruszył Alejami Jerozolimskimi. Za samochodami, wiozącymi dostojnych gości, jechał również szwadron szwoleżerów, a następnie posuwały się samochody ze świtą rumuńską i polską.

Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał orszak, tłumy publiczności warszawskiej gorąco manifestowały, wyrażając swą radość z przybycia Króla Wielkiej Rumunii i Syna Jego Wielkiego Wojewody przez gromkie okrzyki, wznoszone na ich cześć. Licznie rozstawione w wielu punktach orkiestry wielu organizacyj w czasie przejazdu grały hymn rumuński.

W chwili przybycia orszaku na dziedziniec zamkowy batalion stołeczny ze sztandarem sprezentował broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Samochody zatrzymały się przed wejściem na schody Władysławowskie, gdzie oczekiwali: szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta R.P. min. Łebkowski, zast. szefa gabinetu wojskowego, oraz radca kancelarii cywilnej p. Zaniewski, oraz adjutant.

Następnie J. K. Mość król Karol z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, oraz Jego Królewska Wysokość książę Michał z p. Marszałkiem Śmigłym-Rydzem przeszli do apartamentów na drugim piętrze, gdzie oczekiwała Pani Prezydentowa Maria Mościcka. Jednocześnie świta, towarzysząca królowi rumuńskiemu zapisała się do księgi audiencjonalnej Pana Prezydenta R. P. i Pani Prezydentowej.

Po krótkiej wizycie Pan Prezydent R. P. odprowadził J. K. Mość Króla Karola do pałacu Łazienkowskiego.

W pierwszym samochodzie zajął miejsce Król Karol z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, w drugim Wielki Wojewoda Książę Michał z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Orszak w tym samym porządku jak z dworca ruszył ulicami miasta do Pałacu Łazienkowskiego. I tym razem przejazdowi Króla Karola towarzyszyła serdeczna manifestacja ze strony ludności stolicy, która nie schodząc z zajmowanych poprzednio miejsc oczekiwała na przejazd Króla Karola z Zamku królewskiego do Pałacu Łazienkowskiego.

Poprzedzany przez szwadron pierwszego pułku szwoleżerów wjeżdża na plac przed Pałacem pierwszy samochód wiozący Króla i Pana Prezydenta R. P., i po przejechaniu przed frontem kompanii honorowej, zatrzymuje się u wejścia do Pałacu. W następnym samochodzie jedzie Wielki Książę Michał w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza. Przybywające kolejno samochody zatrzymują się przed Pałacem.

Salut 101 strzałów armatnich

Wysiadającego króla Karola powitali u wejścia Pałacu zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego Łubieński, dyrektor Przeździecki, oraz zast. dyrektora kancelarji cywilnej Pana Prezydenta R. P. dr. Skowroński. Król Karol i Pan Prezydent po powitaniu wchodzą wgłąb Pałacu. Na maszt wciągnięty zostaje sztandar królewski. Bateria pierwszego DAK-u oddaje honorowy salut 101 strzałów armatnich.

Do westibulu Pałacu wchodza po powitaniach Wielki Książę Michał wraz z Panem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, minister Antonescu wraz z ministrem Beckiem, marszałek dworu Urdariano, gen. Glatz, oraz świta.

Orkiestra w dalszym ciągu gra rumuński hymn narodowy. Kompania honorowa prezentuje broń, rozlega się odgłos strzałów armatnich. Król Karol i Wielki Książę Michał oraz Pan Prezydent i Marszałek Śmigły-Rydz ukazują się na balkonie w prawej części pałacyku, prowadząc ożywioną rozmowę.

Po krótkim pobycie w pałacu Pan Prezydent R. P. odjechał do zamku. Opuszczają też pałac Marszałek Śmigły-Rydz, minister Beck, oraz osobistości, które towarzyszyły orszakowi.

Członkowie świty odjechali następnie samochodami do pałacyku myśliwskiego.

Galowy obiad i raut na cześć Dostojnych Gości

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 19.45 P. Prezydent R.P. wydał na Zamku królewskim wielki obiad galowy a następnie raut na cześć J.K. Mości Króla Karola i Wielkiego Księcia Michała.

W obiedzie wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem Sławoj-Składkowskim, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie korpusu dyplomatycznego, świta rumuńska i polska, członkowie poselstwa rumuńskiego oraz zaproszeni goście.

O godz. 19.50 przybył na Zamek P. Marszałek Śmigły-Rydz. Ustawiona na dziedzińcu zamkowym kompania wojska oddziału zamkowego oddała honory wojskowe w chwili przybycia P. Marszałka Śmigłego-Rydza.

O godz. 20-tej przybyli samochodami na dziedziniec zamkowy przez bramę Zegarową J.K. Mość Król Karol w towarzystwie P. Prezydenta R.P. oraz J.K. Wysokość Ks. Michał w towarzystwie gen. Fabrycego.

Po odbytym cercle, orszak przeszedł do sali assamblowej wraz z członkami korpusu dyplomatycznego. Po skończonym cercle w sali assamblowej Król w towarzystwie Pani Prezydentowej Mościckiej i całego dostojnego orszaku przeszli przez salę Obiadów Czwartkowych do sali Saskiej, gdzie odbył się obiad. Pod koniec obiadu powstał P. Prezydent R.P., który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie P. Prezydenta R. P.

„Wasza Królewska Mości!

Z najwyższą radością witam Waszą Królewską Mość w stolicy naszego kraju i jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że cała Polska podziela tę radość oglądania pomiędzy nami panującego wielkiego narodu rumuńskiego.

Wizyta Waszej Królewskiej Mości dodaje nowe ogniwo do łańcucha wydarzeń, które od lat świadczą o ścisłości węzłów pomiędzy naszymi obydwoma krajami. W ciągu ostatnich miesięcy wydarzenia takie stały się częstsze. Przede wszystkim pragnę tu wspomnieć o wizycie Wielkiego Wojewody Michała jako przedstawiciela królewskiego domu Rumunii, który w ten sposób już w trzeciej generacji prowadzi dzieło zbliżenia polsko-rumuńskie-

go. Z wielką też przyjemnością widzę wśród nas Wielkiego Wojewodę Michała, który towarzyszy Waszej Królewskiej Mości w tej podróży.

Podczas mojego krótkiego pobytu w Rumunii łatwo mogłem sobie zdać sprawę z tego, do jakiego stopnia sojusz polsko-rumuński nabrał tak wartościowego charakteru uczucia narodowego, jednako głębokiego w obydwu naszych krajach. Widzę w tym szczęśliwą i mocną podstawę dla tej polityki jasnej i lojalnej, która się stała tradycyjna dla Warszawy i Bukaresztu.

Jestem przekonany, że w swych wzajemnych stosunkach narody rumuński i polski kierują się godną uznania intuicją, która pozwala im ocenić należycie usługi, jakie sojusz nasz oddaje sprawie pokoju, bronionej z taką wytrwałością i stałością przez nasze obydwa rządy.

Jestem szczęśliwy, że Wasza Królewska Mość podczas obecnego pobytu w Polsce będzie miał sposobność stwierdzić osobiście, jak wielkie uczucia Naród polski żywi dla Waszej Królewskiej Mości i jego okrytego chwałą kraju.

Pragnąc dać wyraz tym myślom i uczuciom, mam zamiar podnieść Poselstwa Rzeczypospolitej do rangi Ambasady, mając nadzieję, że znajdzie to zgodę Waszej Królewskiej Mości.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości i domu królewskiego, za pomyślność jego krajów i szczęście Narodu rumuńskiego."

Mowy P. Prezydenta R.P. wysłuchali stojąc wszyscy obecni. Po wzniesieniu toastu przez P. Prezydenta R.P. na cześć J.K. Mości Króla Karola orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, a obecni na sali Polacy wznieśli okrzyk „niech żyje!" na cześć Króla Karola.

Bezpośrednio potem J.K. Mość wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Króla Karola II

„Ekscelencjo!

Odczuwam głęboką radość z powodu przybycia do stolicy szlachetnego, zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego Narodu. Gorąca i wspaniała manifestacja, którą mi okazano, pozwala mi zdać sobie sprawę z trwałych więzów, opartych na powszechnych uczuciach, które stanowią podstawę naszego sojuszu. Podziękowanie moje za piękne słowa powitania, skierowane do mnie przez Waszą Ekscelencję, wykraczają poza ramy tego świetnego zebrania i zwracają się również do wielkiego Narodu polskiego, który zgotował mi tak serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie, dzoną przez Rumunię, jest potężnym potwierdzeniem naszego wspólnego celu, którym jest obrona i utrzymanie pokoju.

Muszę przyznać, że nie bez uczucia żywego wzruszenia znajduję się dziś w tym pięknym kraju, którego pełna chwały przeszłość symbolizowała na przestrzeni wieków, walkę bez wytchnienia o wolność dla wszystkich i o wszystkie prawa narodowe. „Polonia Restituta" była aktem wielkiej sprawiedliwości moralnej i wspaniałym potwierdzeniem prawa do egzystencji wszystkich jednostek narodowych.

Piękna uroczystość dzisiejsza, która stanowi dalszy ciąg uroczystości wczorajszych, gdy miałem prawdziwe szczęście gościć Waszą Ekscelencję w Rumunii, może tylko przypieczętować i wzmocnić jeszcze bardziej łączącą nas przyjaźń i sojusz. Jestem zgodny z Panem, Panie Prezydencie, że sojusz ten, doskonale harmonizujący z polityką solidarności międzynarodowej, prowa-

Panie Prezydencie! Serce moje napełnia się radością, iż mogłem urzeczywistnić gorące pragnienie, jakie żywiłem oddawna i złożyć wizytę mojej sojuszniczce Polsce.

Dziękując raz jeszcze Waszej Ekscelencji za serdeczne słowa, które Wasza Ekscelencja zechciał skierować do mnie, i za wzruszające przyjęcie, jakie mi zgotowano, wznoszę kielich za zdrowie Pana Prezydenta, Głowy Państwa Polskiego, jak również za pomyślność i wielkość zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Polski."

Przemówienia tego wszyscy wysłuchali stojąc. Po toaście na cześć Polski orkiestra odegrała hymn polski.

Po skończonym obiedzie J.K. Mość Król Karol, P. Prezydent R.P., Pani Prezydentowa Mościcka, J.K. Wysokość Książę Michał i P. Marszałek Smigły-Rydz przeszli do sali Obiadów Czwartkowych na czarną kawę.

Następnie odbył się raut, który przeciągnął się do godz. 23.30, o której nastąpiło pożegnanie w sali Audiencjonalnej J.K. Mości Króla Karola i J.K. Wysokości Ks. Michała z P. Prezydentem R.P. i Panią Prezydentową Marią Mościcką.

Zawieszenie „Odnowy"

Warszawa, 26. 6. (PAT). Sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 23 czerwca br. po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. zawiesić czasopismo „Odnowa", wychodzące w Warszawie. (Jak wiadomo, „Odnowa" była pismem t. zw. „Frontu Morges" — przyp. Red.).

WIELKI SUKCES POLSKICH LEKKOATLETÓW

Antwerpia, 26. 6. W sobotę rozpoczęły się w Antwerpii wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Reprezentacja polska odniosła ogromny niespodziewany sukces, wysuwając się na pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji przed innymi państwami: 1) Polska 27 i pół pkt., 2) Szwajcaria 24, 3) Finlandia 17, 4) Dania 12 i pół, 5) Norwegia 10, 6) Luxemburg 8, 7) Szwecja 8, 8) Holandia 4 pkt.

Gen. Galica przedstawi dziś w Stanisławowie

stosunek O. Z. N. do t. zw. „sprawy ukraińskiej" i zagadnień osadniczych

Stanisławów, 26. 6. (Tel. wł.) Dnia 26 bm. odbyła się w Stanisławowie w lokalu Związku Legionistów konferencja prasowa przedstawicieli lwowskiej prasy codziennej i periodycznej prasy województw południowo—wschodnich.

Konferencję zagaił przewodniczący Okręgu stanisławowskiego Organizacji Wiejskiej inż. Jan Łysak, który następnie udzielił głosu red. Laskowskiemu.

Redaktor Laskowski podkreślił w swym przemówieniu, że Obóz Zjednoczenia Narodowego jest organem Polaków oraz że ludzie narodowości niepolskiej członkami Obozu nie będą. Jeśli chodzi o specyficzny, gdy o mniejszości mowa, teren, na którym te słowa mówimy, czujemy się w obowiązku podkreślić, że O.Z.N. niechce nikogo wynaradawiać, ani nikomu niczego odbierać. Dbać jednak będziemy, aby żadna siła nie naruszała praw posiadania, które na tej ziemi jest prawem narodu polskiego i za które naród polski jako gospodarz swego państwa jest przed sobą samym odpowiedzialny.

W dalszym ciągu swego przemówienia prelegent podkreślił z naciskiem, że O.Z.N. jest ruchem, który obejmuje wszystkich Polaków, nie pójdzie jednak drogą totalizmu, ponieważ uważa totalne formy za sprzeczne z polskim duchem narodowym. Twórcy Obozu wierzą, że wszyscy Polacy dobrowolnie staną w szeregach O.Z.N.

Po przemówieniu red. Laskowskiego wywiązała się żywa dyskusja, w czasie której poruszono szereg zagadnień nie tylko związanych z ogólnymi założeniami OZN-u, ale przede wszystkim związanych z działalnością Obozu w województwach południowo-wschodnich.

W odpowiedzi p. Birkenmayer zaznaczył, że stosunek Obozu do t. zw. sprawy ukraińskiej przedstawi na jutrzejszym zjeździe w Stanisławowie przewodniczący Organizacji Wiejskiej senator gen. Andrzej Galica, który poruszy również zagadnienie osadnicze. W toku dyskusji poruszona została sprawa stanowiska O.Z.N. do znanego konfliktu krakowskiego. P. Birkenmayer z naciskiem podkreślił, że OZN uważa postępek Ks. Metropolity krakowskiego za samowolę jednostki, co nie zaważy w najmniejszym stopniu na stosunku Obozu do Kościoła katolickiego.

Węgry-Polska 2:2

po drugim dniu meczu tenisowego

W drugim dniu meczu tenisowego Węgry—Polska nie odnieśliśmy żadnych sukcesów. Obie gry podwójne panów przegraliśmy do Węgrów w sposób nie przynoszący nam wcale zaszczytu.

Jeżeli jeszcze do pary Hebda, Tłoczyński zastrzeżenia te odnoszą się stosunkowo w niewielkiej mierze, tak znowu pod adresem mistrzowskiej pary Polski: Tarłowski, Bratek, która zawiodła na całej linii, możnaby wysunąć cały szereg zastrzeżeń. Obaj Polacy przegrali bowiem mecz, który w zupełnie normalnych warunkach musiał by przynieść im lekkie i pewne zwycięstwo nad zupełnie przeciętną parą Ferenczy, Gabori. Wina przegranej obciąża przede wszystkim Tarłowskiego, grającego nonszalancko i zupełnie bez taktyki i celowości zagrań. Bratka winić nie należy, owszem, raczej podziwiać jego wytrwałość i ambicję przy zupełnie nieopanowanym Tarłowskim. Wynik 8:6 6:4 6:2 dla Węgrów.

W drugim deblu para polska Hebda, Tłoczyński, mając za przeciwnika parę Szigeti, Dallos, musiała wznieść się na pewne wyżyny, które przy zupełnie podobnych umiejętnościach Węgrów, wytworzyły na korcie atmosferę wielkiego meczu, ciężkiej a zarazem równej walki. Wygrali Węgrzy 4:6 6:4 7:5 6:4. Z Polaków najlepszy Tłoczyński, z Węgrów Szigeti.

Program dzisiejszych gier został przesunięty na godz. 15-tą i rozpoczęty zostanie meczem Witman—Ferenczy.

Wiadomości bieżące

28 czerwca 1937

Poniedziałek
Leona
Jutro: Piotra i Pawła
Wschód słońca 3·16
Zachód „ 20·1

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 28 b. m. g. 8 wiecz. „Cyganeria" — przedstawienie losowane.
Wtorek, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama" — ceny najniższe.
Środa, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo" — przedstawienie losowane.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Walc królewski" — komedia muzyczna z Willy Forstem.
ATLANTIC: Jeanette Macdonald i Dennis King w filmie „Król żebraków".
CASINO: „Poświęcenie" z Robertem Taylorem.
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Dama z portretu".
GLORIA: „Mały buntownik".
GRAŻYNA: „Zamach w kasynie" i „1000 taktów miłości".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Żona czy sekretarka".
MUZA: „Tydzień przed ślubem" i „Wesoły donżuan".
PALACE: „Ben - Hur".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Straszny Dwór".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Torreador i kobiety" oraz rewia.
TON: „Mściwy jeździec".
UCIECHA: „Rok 2.000" i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SYCYLIA".

———

———

— KRÓL RUMUNII KAROL II — SZEFEM 57 PUŁKU PIECHOTY WOJSK POLSKICH. Dnia 28 czerwca t. j. w poniedziałek, Polskie Radio transmitować będzie z Biedruska uroczystość nadania tytuły szefa 57 pułku piechoty Wojsk Polskich — Królowi Rumunii Karolowi II. — Transmisja rozpocznie się o godzinie 10-tej rano.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE W poniedziałek, o godzinie 18.00 Juliusz Kassler wygłosi pogadankę p. t. „Wśród szlachty zaściankowej u podnóża Karpat", zaś o godzinie 18.30 inż. Józef Miński omówi szereg spraw z dziedziny radiotechniki.

———

— ZEBRANIE POSŁÓW I SENATORÓW. We wtorek, 29 b. m. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w lokalu Grupy Regionalnej zebranie posłów i senatorów dla omówienia wypadków ostatnich dni.

———

— ZAWODOWE ZJEDNOCZENIE NARODOWE urządza w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ulicy Chorążczyzny 15 odczyt na temat Tygodnia Morza. Odczyt wygłosi red. Stanisław Starzewski. — Obecność członków konieczna.

— Z TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WE LWOWIE Uroczyste doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa, odbędzie się w poniedziałek, 28 b. m. o godzinie 6 popołudniu w wielkiej auli U. J. K., ul. Marszałkowska 1, z następującym porządkiem dziennym: przemówienie Wiceprezesa Towarzystwa Prof. Dr. Hirschiera, sprawozdanie Sekretarza Generalnego Prof. Dr. Dąbkowskiego z czynności Towarzystwa za rok 1936-37, ogłoszenie nazwisk nowych członków, odczyt Prof. Dr. Gąsiorowskiego „Z Biochemii drobnoustrojów".

— 15-TY ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH we Lwowie. W najbliższych dniach przedstawiciele Polskich Nauk lekarskich i przyrodniczych, rozpoczną obrady w murach naszego miasta. — 50-procentowe zniżki kolejowe, różne udogodnienia (bezpłatna komunikacja tramwajami, wolne wstępy do muzeów i t. p., zniżki cen w restauracjach) i szereg imprez — (wystawy, teatr, pokazy, wycieczki bliskie i dalsze) powinny się przyczynić do tłumnego przyjazdu. Komitet organizacyjny — (Lwów, Piekarska 52) przyjmuje zgłoszenia uczestników, dla których rezerwuje pomieszczenia po bardzo niskich cenach.

— KOLONIA PRYWATNEGO ZAKŁADU IM. H. JORDANA odjeżdża w sobotę, dnia 3 lipca o godzinie 7.28 rano. Zbiórka przed godziną 7, na Głównym Dworcu w holu.

———

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Tyszkiewicz Feliks, wł. dóbr — Konin, Ostromęcki Julian, urzędn. — Warszawa, Dr. Podwiński Stanisław, lekarz — Kraków, Stefańska Zofia, pryw. — Chełm, Hr. Tarnowski Jan, wł. dóbr — Wróblewice, Dr. Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol, Dr. Gelbald M., lekarz — Warszawa, Inż. Kassern Maksymilian, inżynier — Łódź, Stawikowski Władysław, porucznik — Wilno, Jurkowski Jan, wł. dóbr — Włodzimierz, Wojciechowski Stefan, wł. dóbr — Zawiercie, Dr. Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów, Niedzielski Konstanty, wł. dóbr — majątek Zamienie, Dr. Szofman Józef, adwokat — Warszawa, Dr. Freudl Agenor, sędzia — Katowice, Dr. Geisler Eugeniusz, em. przew. L. O. — Tarnów, Gasparski Włodzimierz, dzierżawca dóbr — Tyszkowce, Rosen Józef, przemysłowiec — Washington, Malikowa Maria, żona lekarza — Radymno, Göllner I., kupiec — Wiedeń, Czeszewski Zbigniew, dyrektor — Katowice, Igler I., dyrektor kopalni — Jasło, Dr. Bloch Józef, lekarz — Kraków, Hoffman Fabian, kupiec — Bielsko, Dr. Rozner Kazimierz, dyrektor — Kołomyja, Pawlikowski Stanisław, przemysłowiec — Fiume, Dr. Braun Ch., lekarz dentysta — Tarnów, Ważyński Albin, wł. dóbr — Włodzimierz, Dr. Ingster Artur, lekarz — Sosnowiec, Dr. Fenikel Emil, stomatolog — Tarnów, Dr. Grüss Markus, adwokat — Wiedeń.

———

Obrady Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

W piątek, dnia 25 bm. zaczęły się w Częstochowie obrady Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych. O godz. 9 rano ks. Biskup Kubina odprawił na intencję Zjazdu Mszę św. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze i przemówił serdecznie do zebranych. O godz. 10 min. 30 obrady zagaił w obecności przeszło 500 osób prezes Siciński. Mówiąc o działalności Stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym podniósł wielkie zmiany, jakie zaszły w stosunku do tej organizacji. Jej ideologia zwycięża.

W imieniu ministra W. R. i O. P. powitał Zjazd p. wizytator Sidor. Następnie zebrani wysłuchali referatu prof. Skoczylasa na temat „Nauczycielstwo Polskie wobec prądów destrukcyjnych i konstrukcyjnych w społeczeństwie". P. mgr. A. Kujawski z Poznania wygłosił referat o materialnych podstawach pracy nauczycielskiej. Po południu p. J. Mościcki mówił o programie szkół powszechnych i ich wykonaniu na podstawie zasad narodowych oraz p. Kozłowski o projekcie nowego statutu. W końcu pierwszego dnia obrad wysłuchano sprawozdań członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej.

Walka o zanieczyszczanie rzek

Dnia 23 czerwca br. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim zebranie organizacyjne Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem, obejmującego swą działalnością cztery Województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

Zebraniu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego wówczas we Lwowie Pana Wojewody Lwowskiego — inż. Zygmunt Szostak, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych.

Obecni byli: delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych radca inż. Sakowicz, przedstawiciele świata naukowego: rektor Politechniki Lwowskiej prof. dr. Adolf Joszt, profesor Politechniki dr. Benedykt Fuliński, profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie: dr. Napoleon Gąsiorowski i dr. Zdzisław Steusing, z ramienia przemysłu — prezes Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, dr. Marcin Szarski, Delegat Wyższego Urzędu Górniczego inż. Emil Schwakopf, przedstawiciele zainteresowanych Urzędów Wojewódzkich, Zarządu Miejskiego król. stoł. miasta Lwowa i Lwowskiej Izby Rolniczej.

Po wysłuchaniu referatów w sprawie stanu i znaczenia zanieczyszczeń rzek na terenie działalności Komitetu, oraz organizacji i zadaniach Komitetu, wywiązała się obszerna dyskusja, po której uchwalono regulamin Komitetu, zasady organizacji Placówki Badawczej i projekt preliminarza budżetowego na okres budżetowy 1937/38, oraz ustalono wytyczne planu prac Komitetu na okres 1937/38.

Zorganizowania Placówki Badawczej Komitetu, oraz objęcia jej kierownictwa podjął się na propozycję p. Wojewody p. prof. dr. Benedykt Fuliński, który tym samym objął godność sekretarza Komitetu.

Międzywojewódzki Komitet Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem jest instytucją o charakterze społecznym, w której skład wchodzą przedstawiciele nauki, przemysłu, samorządu gospodarczego i władz administracyjnych. Przewodniczącym Komitetu jest z urzędu p. Wojewoda Lwowski.

Do zadań Komitetu należy koordynowanie prac w dziedzinie badania zanieczyszczeń wód ściekami przemysłowymi i użytkowymi, oraz współdziałanie z władzami administracyjnymi przy wykrywaniu i zwalczaniu tych zanieczyszczań.

Na pierwszy plan Komitetu wysunięte zostały zagadnienia związane z odczyszczaniem odpływów kanalizacyjnych m. Lwowa, odprowadzanych do Pełtwi, oraz sprawy oczyszczenia sieci ciągów rzecznych z odpadków kopalnianych i rafinacyjnych przemysłu naftowego w Zagłębiu Borysławskim.

„Noc Świętojańska" na Żelaznej Wodzie

(a). Miłą imprezą dla licznej publiczności była sobotniego wieczoru i nocy „Noc Świętojańska" na Żelaznej Wodzie, urządzona staraniem Policyjnego Klubu sportowego a przede wszystkim zabiegami kom. mgr. J. Sobolewskiego. Rzadka tego rodzaju impreza pociągnęła do uroczego zakątka tłumy, którym komitet przedstawił obfity i doborowy program. Na podium, urządzonym ponad taflą wodna, kolejno mijał jeden punkt doborowego programu po drugim: produkcje wokalne połączonych chórów „Echo-Macierz" i „Bard", występy art. śpiew. Zofii Popielowej i Leszka Reychana, solowe występy taneczne M. Broniewskiej i przy współudziale zespołu art. szkoły tańca oraz występ zespołu baletowego Teatru Żołnierza, były miłym urozmaiceniem programu. Pełne dowcipu zapowiedzi conferenciera inż. Sefana Miczyńskiego wywoływały raz po raz salwy śmiechu. Akompaniowały p. prof. Zofia Frankowska i Hilda Mieniewska. Dwie przepięknie przystrojone kwiatami łodzie, pomysłowe ognie sztuczne kompozycji pirotechnika J. Pragłowskiego, loteria fantowa itp. atrakcje dopełniały programu. Zebrane na Żelaznej Wodzie tłumy spędziły kilka godzin w miłej atmosferze, pełnej humoru i uciechy.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ W KIOSKU

(a). Stanisław Brochniewicz, właściciel kiosku przy ul. Bema, zawiadomił wczoraj komisariat P. P., iż około g. 9-tej wieczorem przybyły tam dwie kobiety, które zażądały wody sodowej. Gdy donoszący zajęty był nalewaniem, jedna z kobiet skradła z szuflady 600 zł. w gotówce oraz 8 dolarów. Złodziejki wypiły wodę i szybko oddaliły się.

WYSTĘP „TOREBKARZA"

(a). Po pewnej dłuższej przerwie, jaka zaznaczyła się w występach plagi rabusiów ulicznych, znów wypłynął w dniu wczorajszym wieczorem wypadek występu „torebkarza". Ul. Rycerską przechodziła Wanda Fedyna, której zabiegł drogę jakiś młody osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą około 7 zł., termos i różne drobiazgi, a następnie zbiegł w mroku wieczornym.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a). W dniu wczorajszym późnym wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na pl. Bilczewskiego 4, gdzie targnął się na życie przez wypicie większej ilości denaturatu niejaki Leopold Werka, liczący 27 lat. Pogotowie przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZA

(a). Na ul. Źródlanej przytrzymał wczoraj jeden z wywiadowców Emanuela Blatta, liczącego 17 lat (ul. b. Źródlana 67), u którego w czasie doraźnej rewizji osobistej wykrył komplet precyzyjnie wykonanych narzędzi do włamywania.

ARESZTOWANIE POŁOŻNEJ

(a). W dniu wczorajszym aresztowana została Rachela Drucker, położna (ul. Słoneczna 4) pod zarzutem niedozwolonego zabiegu na osobie Marii Muchy, która również doprowadzona została do aresztów policyjnych.

WYPADEK NA WYSOKIM ZAMKU

(a). Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Emilii Donner (ul. Tatarska 4a), która poślizgnąwszy się na stromym zboczu Wysokiego Zamku, stoczyła się w dół i doznała potłuczenia i licznych kontuzji.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł“. Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Generał Sutter“.

BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości“, „Porwano kobietę“ i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Bengali“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca“, Sztuka: „Noce egipskie“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Robinson Kruzoe“, Palace: „Takie są dziewczęta“, Sokół: „Rose Marie“.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła“.

KOŁOMYJA. Mars: „Jestem niewinny“, Gwiazda: „Bohater dnia“.

LUBLIN. Apollo: „Bez świadków“ i „Detektyw z Honolulu“, Corso: „Ben Hur“ i „Chiński słowik“, Gwiazda „Syn marnotrawny“ i „Śmiertelny skok“, Venus: „Wyprawa na Mango“ i „Człowiek, który wiedział“ Rialto: „Czar wiedeńskiego walca“ i „Koenigsmark“, Stylowy: „Kobieta włamywacz“ i „Rezerwista“.

PRZEMYŚL. Casino: „Nie ufaj mężczyźnie“, Olympia: „Kusicielka“, Raj: „Robinson Kruzoe“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Wyprawa na Mongo“, Sokół: „Król żebraków“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Zbrodnia i kara“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej“.

Z Brodów

ZEBRANIE DELEGATÓW S. P. P. O. S. W sali Sokoła w Brodach odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych i wojska zebranie delegatów, stowarzyszeń i organizacyj społecznych powiatu brodzkiego, na którym prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego w Tarnopolu pułk. dypl. Paszkiewicz wygłosił referat „O sytuacji w Małopolsce Wschodniej“, zaś sędzia Siekanowicz o programie pracy Komitetu Porozumiewawczego. Po obszernej i długotrwałej dyskusji zebrani postanowili utworzyć w Brodach Powiatowy Komitet Porozumiewawczy, po czym wybrali z pośród siebie zarząd w składzie: Przewodniczący burmistrz Kochanowski, zastępca przewodniczącego mjr. Jeżowski, członkowie: rejent Sołtysik, Cieński, Trzabek, Witwicki, Frola, dr. Górniak, dr. Turczyn, Szarnecki, Kotowski, Kwolak, kpt. Szymański, ks. Chowaniec i ks. Wojtus.

Z Jarosławia

AKCJA OBOZOWA HUFCA HARCERZY. Chorągiew jarosławskiego Hufca Harcerzy prowadzi już od szeregu tygodni przygotowania do akcji obozowej, która ma być zrealizowana podczas bieżących ferii letnich. Akcję obozową rozpoczyna Hufiec urządzeniem „obozu harców“. Poza tym poszczególne drużyny organizują samodzielne obozy w Bilczu Złotym, Krynicy, Zakopanem, Słonnem, Augustowie i in. (A. B.).

Z Brzozowa

BUDOWA KOLEI. Od roku prawie trwają prace nad wytyczeniem nowej linii kolejowej łączącej Węgry ze stolicą Polski. Trasa ma wieść od Nowego Zagórza przez Sanok — Brzozów do Dynowa. Z Dynowa ma być rozszerzony tor wąskotorowej kolejki do Przeworska. Uzyskamy w ten sposób najbliższe połączenie z Warszawą. Do pracy tej powstał komitet międzypowiatowy, który tą sprawą energicznie kieruje. (z. w.).

SKAZANIE ZAWODOWEGO ZŁODZIEJA. Przed Sądem Grodzkim w Brzozowie, stanął zawodowy złodziej Władysław Hawrylak z Dydni, pow. Brzozów, oskarżony o kradzież opon od auta na szkodę Bolesława Dydyńskiego. W wyniku rozprawy Sąd Grodzki skazał Hawrylaka na 4 miesiące aresztu. Oskarżał sędzia dr. Rappaport. (z. w.).

...program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 28 CZERWCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. — 11.00 „Król Rumunii Karol II, szefem pułku piechoty Wojska Polskiego“. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Transmisja fragmentu 17-go Zjazdu Katolickiego. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 (Lw.) R. Strauss: Walc — intermezzo — (płyty). 13.55 (Lw.) „Dla rozrywki“ — (płyty). — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Eugeniusza Landowskiego. — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Antoś chce być technikiem“. 16.15 Pieśni ludowe. — 16.45 „Książę Panie Kochanku“ — felieton. — 17.00 Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej. — 17.50 „Co się dzieje w naszym ogródku“ — pogadanka. — 18.00 (Lw.) „Wśród szlachty zaściankowej u podnórza Karpat“ — pogadanka, wygłosi Juliusz Kessler. — 18.10 (Lw.) Aleksander Borodin — (płyty). — 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja strzelecka. — 19.30 „3.000 Ompiaków (Organizacja Młodzieży Pracującej) na zjeździe“. — 19.50 „Ratunku — tonę“ — pogadanka sportowa. — 20.00 (Lw.) Komunikat sportowy. — 20.01 Wiadomości sportowe. — 20.05 Koncert orkiestry Wojskowej. 20.50 Dziennik wieczorny. — 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. — 21.01 Przemówienia Przedstawicieli Marynarki Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej. — 21.15 W gospodzie „Pod Zielonym Węgorzem“ — audycja słowno - muzyczna. 22.00 Reportaż w języku rumuńskim. — 22.10 Recital śpiewaczy Dunki Sleczkowskiej. — 22.35 W 10-tą rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) „Z albumu speakera“. 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Radio Paris. Recital skrzypcowy Henrysia Szerynka.
19.30 Sztutgart. „Trubadur“ — opera Verdiego.
20.00 Praga II. „Pielgrzymka do St. Jacques“ — opera Finkego (tr. z Teatru). Akt. I i II.
20.20 Londyn Reg. Symfonia Wagnera.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.40 Praga. Koncert absolwentów Konserwatorium Praskiego.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.